

Sygn. akt IV KKN 16/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2001 r.

Sąd Najwyższy w Warszawie - Izba Karna na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - Mieczysław Młodzik

Sędziowie: SSN - Józef Medyk

SSN - Ewa Strużyna (spraw.)

Protokolant: Elżbieta Brejniak

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Stefana Szustakiewicza

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2001 r.

sprawy B. B.

skazanego za popełnienie przestępstw określonych w art. 199 § 1 w zb. z art. 265 § 1 w zw. z art. 10 § 2 kk z 1969 r. oraz w art. 265 § 1 w zw. z art. 58 kk z 1969 r.

z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P.

z dnia 10 maja 1996 r., sygn. II Kr [...]

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w J.

z dnia 12 stycznia 1996 r., sygn. II K [...]

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w J. wyrokiem z dnia 19 kwietnia 1993 r. (sygn. akt II K [...]) skazał B. B. za to, że w dniu 7 stycznia 1993 r. w J. wyłudził kwotę 70 000 000,- złotych na szkodę Banku [...] w L. Oddział w J., to jest za popełnienie przestępstwa określonego w art. 199 §1 k.k. z 1969 r., na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat oraz grzywnę w kwocie 5 000 000,- złotych.

Sąd Wojewódzki w P., po rozpoznaniu sprawy z powodu rewizji wniesionej przez oskarżonego, wyrokiem z dnia 30 czerwca 1993 r. (sygn. akt II Kr [...]), uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w J. do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w J., po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 23 lutego 1994 r. (sygn. akt II K [...]) ponownie skazał oskarżonego za przestępstwo wyłudzenia mienia społecznego w kwocie 70 000 000,- złotych na identyczną jak poprzednio karę pozbawienia wolności i grzywnę, z tym, że wykonanie kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres lat 2.

Sąd Wojewódzki w P., po rozpoznaniu rewizji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem z dnia 6 maja 1994 r. (sygn. akt II Kr [...]) utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu wniosku obrońcy B. B. o wznowienie postępowania, wyrokiem z dnia 29 grudnia 1994 r.

(sygn. akt II AKo [...]) wznowił, na korzyść oskarżonego, postępowanie w sprawie, uchylił wyroki: Sądu Wojewódzkiego w P. z dnia 30 czerwca 1993 r. (sygn. akt II Kr [...]), oraz Sądu Rejonowego w J. z dnia 23 lutego 1994 r. (sygn. akt II K [...]), i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w J. do ponownego rozpoznania.

Sąd Rejonowy w J., postanowieniem wydanym na posiedzeniu w dniu 30 stycznia 1995 r. (sygn. akt II K [...]), na podstawie art. 299 §1 pkt. 2 k.p.k. zwrócił sprawę Prokuratorowi Rejonowemu w J. w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego.

W toku postępowania uzupełniającego dołączono do akt przedmiotowej sprawy akta, oznaczone jako akta dochodzenia w sprawie „sfalszowania dokumentu bankowego przez W. O. podejrz. o przestępstwo z art. 265 § k.k. i art. 247 §1 k.k.” (nr rep prok. 1 Ds. [...]), obejmujące czynności dokonane przez prokuratora po złożeniu przez B. B. (pismem z dnia 10 czerwca 1994 r.), doniesienia o popełnieniu przypisywanego mu przestępstwa przez dyrektora Oddziału Banku w J., zakończonej postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Uzupełniające postępowanie przygotowawcze toczące się przeciwko B. B. zakończone zostało wniesieniem przeciwko niemu aktu oskarżenia, zawierającego zarzuty popełnienia:

1. przestępstwa określonego w art. 199 §1 w zb. z art. 265 §1 w zw. z art.10 §2 k.k. z 1969 r., polegającego na wyłudzeniu kwoty 7 000 złotych po uprzednim przerobieniu dowodu likwidacji lokaty, polegającego na dopisaniu przed kwotą przewidzianą do wypłaty cyfry „7” i przedłożeniu przerobionego dokumentu w kasie Banku, oraz
2. przestępstwa określonego w art. 265 §1 w zw. z art. 58 k.k. z 1969 r., polegającego na tym, że „w okresie od 10 czerwca 1994 r. do 12 lipca 1994 r. w J. woj. [...] działając w warunkach przestępstwa ciągłego użył jako

autentyczny przerobiony dokument w postaci dowodu likwidacji numer [...] przedkładając go do akt postępowania Prokuratury Rejonowej w J. sygn. 1 Ds. [...]”.

Sąd Rejonowy w J., po rozpoznaniu sprawy po raz kolejny, wyrokiem z dnia 12 stycznia 1996 r. (sygn. akt II K [...]) uznał B. B. za winnego zarzuconych mu czynów i skazał go:

1. za czyn opisany w pkt.1 na podstawie art. 199 §1 w zw. z art. 10 §3 k.k. z 1969 r. na karę roku pozbawienia wolności i 2 000,- złotych grzywny,
2. za czyn opisany w pkt.2 na podstawie art. 265 §1 k.k. z 1969 r. na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres 5 lat.

Sąd Wojewódzki w P., po rozpoznaniu sprawy z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego, wyrokiem z dnia 10 maja 1996 r. (sygn. akt II Kr [...]) zmienił „pkt. II zaskarżonego wyroku” w ten sposób, że wymierzył oskarżonemu karę grzywny w kwocie 500,- złotych, natomiast w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego w P. wniósł obrońca skazanego, zaskarżając powyższy wyrok w całości.

Podnosząc zarzut rażącego naruszenia prawa, a mianowicie art. 3 §3 k.p.k. oraz art. 4 §1 k.p.k. przez przyjęcie, iż zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy nie pozostaje w sprzeczności z opinią biegłego, pomimo, że opinia ta i pozostałe dowody wskazują, że skazany nie mógł dokonać sfalszowania dokumentów, a w szczególności dopisać cyfry „7”, obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator uczestniczący w rozprawie przed Sądem Najwyższym podzielił podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut wydania zaskarżonego wyroku z rażącym naruszeniem prawa procesowego i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Na wstępie należy stwierdzić, że dla prawidłowego rozpoznania sprawy w postępowaniu kasacyjnym, konieczne jest rozstrzygnięcie, czy kasacja rzeczywiście dotyczy całości czy tylko części orzeczenia Sądu odwoławczego, a więc ustalenie zakresu zaskarżenia. Aczkolwiek nie wynika to wyraźnie z petitum skargi kasacyjnej, to uzasadnienie kasacji prowadzi do wniosku, że wyrok Sądu Wojewódzkiego zaskarżony został na korzyść skazanego **w całości**, a więc również w zakresie orzeczenia o utrzymaniu w mocy wyroku Sądu I instancji skazującego B. B. za przestępstwo zakwalifikowane jako sfalszowanie dokumentu, określone w art. 265 §1 k.k. z 1969 r.

Kasacja wniesiona w przedmiotowej sprawie jest zasadna. Analiza dowodów zebranych w sprawie uzasadnia bowiem zarzut, że zaskarżony wyrok wydany został z rażącą obrazą norm prawa procesowego.

W tym miejscu konieczne jest podkreślenie, że treść lakonicznej w istocie skargi kasacyjnej nie pozostawia wątpliwości co do tego, że skarga ta, chociaż nie wymienia wyczerpująco wszystkich naruszonych w postępowaniu odwoławczym przepisów prawa procesowego, to zasadnie kwestionuje dokonaną przez Sąd Wojewódzki kontrolę odwoławczą wyroku Sądu Rejonowego w J. z dnia 12 stycznia 1996 r.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia prowadzi do wniosku, że kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku ma charakter pozorny .

Sąd Wojewódzki nie odniósł się bowiem w ogóle do podniesionego w apelacji zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę

skazania B. B. za przestępstwo sfalszowania, i to czynem ciągłym, dokumentu w postaci dowodu likwidacji lokaty (pkt. II wyroku Sądu Rejonowego).

Analizując w postępowaniu kasacyjnym uzasadnienie wyroku Sądu I instancji, który ograniczył się w tym względzie do 4 zdań (por. str. 4 i str. 6v uzasadnienia), trudno nie dostrzegać, że fakt popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu w pkt. II przestępstwa nie został wykazany. Nie wiadomo w szczególności jaki przedmiot fizyczny Sąd Rejonowy zakwalifikował jako przedmiot przypisanego oskarżonemu przestępstwa, a więc „dokument” w rozumieniu art. 120 §13 k.k. z 1969 r., oraz na czym polegało fałszerstwo materialne owego „dokumentu”. Ustalenie, że kopie dowodu likwidacji lokaty przedłożone przez B. B. wraz z doniesieniem o popełnieniu przestępstwa przez dyrektora Oddziału Banku nie zostały wykonane z oryginału tego dowodu, który pozostał w banku, ani stwierdzenie, że kopia „została zmieniona przez retusz zapisów” (por. str. 4 uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego), nie jest oczywiście wystarczające do uznania, że nastąpiło fałszerstwo materialne dokumentu w ujęciu art. 265 §1 k.k. z 1969 r.

Tylko na marginesie można zauważyć, że ponieważ wątpliwości w tym względzie nie usuwa także treść aktu oskarżenia, trudno się dziwić stwierdzeniom obrońcy odnoszącym się do skazania oskarżonego za omawiane przestępstwo, zawartym w apelacji, które są wyrazem całkowicie uzasadnionego niezrozumienia za co w istocie B. B. został w pkt. II wyroku przez Sąd Rejonowy skazany.

Nie do zaakceptowania jest więc uchylenie się przez Sąd Wojewódzki od weryfikacji stanowiska Sądu Rejonowego w omawianym zakresie, zwłaszcza przy całkowitym braku oceny prawnej czynu przypisanego oskarżonemu.

Odnosząc się natomiast do zarzutu kwestionującego ustalenia o wyłudzeniu przez oskarżonego kwoty 70 000 000,- starych złotych, Sąd Wojewódzki ograniczył się do bezkrytycznego wskazania, za Sądem I instancji, dowodów

świadczących rzekomo niezbiecie o pobraniu przez oskarżonego takiej kwoty z kasy Banku.

Nie można zgodzić się z konstatacją Sądu Wojewódzkiego, że zeznania kasjerki o wypłaceniu oskarżonemu kwoty uwidocznionej w zapisie cyfrowym na dowodzie likwidacji lokaty, znajdują potwierdzenie „w innych dowodach”. W żadnym bowiem razie nie można do tych dowodów, rzekomo potwierdzających zeznania kasjerki zaliczyć „kopii dowodu wpłaty (!) na której istnieją dwa podpisy oskarżonego” (str. 2 uzasadnienia wyroku Sądu Wojewódzkiego), ani zeznań świadków A. T. i M. K.. Zeznania wymienionych świadków wcale bowiem nie upoważniają do wniosku sformułowanego przez Sąd Wojewódzki, aprobującego ustalenie Sądu I instancji, że oskarżonemu taką właśnie kwotę wypłacono.

Sąd Wojewódzki natomiast nie dostrzegł, że nie tylko w świetle zeznań wymienionych świadków, którzy podobno obserwowali oskarżonego, ale przede wszystkim wobec zeznań M. K., dysponentki, która po wręczeniu oskarżonemu dowodu likwidacji konta w dwóch egzemplarzach, tzn. oryginału wraz z odcinkiem przeznaczonym dla klienta (i tu, być może, należy szukać wyjaśnienia postawienia oskarżonemu opisanego w pkt. II zarzutu dwukrotnego sfalszowania „dokumentu” poprzez złożenie w prokuraturze kopii różniącej się od oryginału dowodu przechowywanego w banku) cały czas obserwowała oskarżonego (por. k. 15v), możliwość dopisania przez oskarżonego cyfry „7” jest wysoce wątpliwa. Dodać należy, że zeznania dysponentki potwierdziła E. K., której M. K. o obserwowaniu oskarżonego mówiła (k. 83v).

Wątpliwości dotyczące możliwości dopisania przez oskarżonego cyfry „7” pogłębia fakt wystylizowania dopisanej cyfry w taki sposób, aby nie różniła się od kształtu cyfr wydrukowanych na dowodzie likwidacji, a także użycie środka pisarskiego naśladowującego druk.

O precyzyjnym i przemyślanym podrobieniu dowodu likwidacji lokaty, wymagającym czasu i dogodnych warunków (np. zajęcia pozycji siedzącej), oraz dysponowania dobranym kolorystycznie ołówkiem, świadczy fakt, że do czasu wydania opinii, która legła u podstaw wznowienia na korzyść oskarżonego postępowania w sprawie, skutecznie podtrzymywano tezę, że cyfra „7” pojawiła się przypadkowo, jako efekt błędu (awarii) drukarki, drukującej prawidłowy zapis komputerowy. Teza ta stanowiła zresztą podstawę dwukrotnego skazania oskarżonego za wyłudzenie kwoty 7 000 000,- starych złotych.

O dowolności stanowiska Sądu Wojewódzkiego zajętego w postępowaniu odwoławczym dobitnie świadczy fakt, że oba orzekające w sprawie Sądy całkowicie pominęły w swoich rozważaniach (o ile w stosunku do uzasadnienia Sądu Wojewódzkiego można tego określenia użyć) powyższą okoliczność. Naruszenie przez Sąd Wojewódzki zasad rzetelnej kontroli odwoławczej jest tym bardziej rażące, że Sąd ten nie tylko nie zajął stanowiska w przedmiocie wniosku dowodowego zawartego zarówno w apelacji jak i w piśmie oskarżonego (por. k. 409 –410), uzasadnianego m.in. faktem załączenia do wniosku oskarżonego, a także innego jego pisma procesowego (k.419-426) dwukrotnie kopii opinii pozasądowej (k. 411-415 i 427-431), zawierającej bez wątpienia informacje mające istotne znaczenie w sprawie, wskazujące na konieczność rozważenia zasadności dopuszczenia dowodu z opinii wykonanej na zlecenie oskarżonego, względnie zasięgnięcia opinii innego biegłego.

Treść protokołu rozprawy odwoławczej wskazuje, że Sąd Wojewódzki wnioski i wyjaśnienia oskarżonego, wbrew nakazowi wynikającemu z art. 403 §2 k.p.k. z 1969 r., całkowicie zignorował. Natomiast treść uzasadnienia wyroku, a zwłaszcza stwierdzenie zawarte w zdaniu zaczynającym od słów „jeżeli chodzi o opinię biegłego”... dowodzi kompletnej niewiedzy Sądu Wojewódzkiego jakiej opinii dotyczy zawarty w apelacji wniosek dowodowy,

dowodzącej naruszenia art. 382 k.p.k. z 1969 r. i całkowicie dyskwalifikującej zaskarżone w trybie kasacji orzeczenie tego Sądu. Opinia wydana przez M. G. w dniu 12 lutego 1996 r. nie była bowiem dowodem, który „podlegał ocenie Sądu” jakoby z zachowaniem „zasad określonych w art. 3 i 4 k.p.k.” (por. str. 3 uzasadnienia Sadu Wojewódzkiego), skoro przedmiotem kontroli odwoławczej, której, jak wynika to z przytoczonych okoliczności faktycznie nie dokonano, był wyrok wydany w dniu 12 stycznia 1996 r.

Dopełnieniem uchybień Sądu Wojewódzkiego jest sprzeczność pomiędzy treścią wyroku i uzasadnienia w jakim zakresie Sąd ten dokonał korekty wyroku Sadu Rejonowego, a mianowicie czy zmiana dotyczy pkt. II czy I tego wyroku, a ponadto nie dostrzeżenie faktu naruszenia przez Sąd Rejonowy zakazu *reformationis in peius* i orzeczenie wobec oskarżonego kary surowszej, co wyrażało się w oznaczeniu 5-letniego okresu próby, w stosunku do 2-letniego okresu próby oznaczonego w wyroku poprzedzającym wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego.

W świetle przytoczonych okoliczności nie ulega żadnej wątpliwości, że zaskarżony kasacją wyrok Sądu Wojewódzkiego wydany został z rażącą obrazą przepisów postępowania karnego regulujących postępowanie odwoławcze, a zwłaszcza art. 382 i 389 oraz art. 403 §2 i art. 406 §2 k.p.k. z 1969 r., równoznaczną z pogwałceniem elementarnych zasad praworządności, obiektywizmu, swobodnej oceny dowodów i sprawiedliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy, orzekając na podstawie art. 536 i art. 537 §2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Przewodniczący SSN: (Mieczysław Młodzik)

Sędziowie SN: (Józef Medyk)

(Ewa Strużyna)

aw

f/jw